



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ WARSZAWY



Program

„LUDNOŚĆ CYWILNA W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944”

# PRZEMARSZ DO ŚRÓDMIEŚCIA PRZEZ PIEKŁO EWAKUACJI STAREGO MIASTA

Stowarzyszenie  
Pamięci



Powstania  
Warszawskiego  
1944

Warszawa \* Muzeum Niepodległości \* 5. lipca 2014 r.

Warszawa \* Muzeum Niepodległości \* 6 i 13 września 2014 r.



## TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ WARSZAWY

Program

„LUDNOŚĆ CYWILNA W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944”  
Kontakt 601 388 970 A.Dobiecki

### PRZEMARSZ do Śródmieścia PRZEZ PIEKŁO ewakuacji Starego Miasta Program spotkania w dniu 6. września 2014:

**13.00** – spotkanie w Sali Muzeum Niepodległości (al. Solidarności 62):

- przywitanie uczestników przez Organizatorów;
- wprowadzenie do tematu przez świadków historii;
- medialna ilustracja tematu;

**14.30– 16.00**

Spacer historyczno – edukacyjny z przewodnikami TPW, szlakiem przebiecia się przez Ogród Saski żołnierzy z Batalionu Zośka z zakończeniem w budynku d.PAST-y, będącego obecnie we władaniu Fundacji POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO.

**16.00 –17.00**

podsumowanie imprezy w lokalach Fundacji PPP w budynku PASTy przy ul. Zielnej pokazem filmowym.

Spotkanie bliźniacze w dniu 13.września rozpoczyna się spacerem, a kończy w PAST-cie prelekcją w Sali Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego.

#### ZAPRASZAMY

na następane

**SPOTKANIA HISTORYCZNE**

**TERROR**  
(NKWD, UB)

**Sobota**  
**8. listopada**

**110 DNI**  
**ZAGŁADY MIASTA**

**Sobota**  
**13. grudnia**

**EXODUS**

**Sobota**  
**11. października**

**JAK FENIX**  
**Z POPIOŁÓW**

**Sobota**  
**17. stycznia (2015)**

#### Uwaga

Wszystkie SPOTKANIA rozpoczynają się o godz.13.00 w (przed) Muzeum Niepodległości (na Trasie WZ – al. Solidarności 62)



## **Drodzy Przyjaciele Warszawy!**

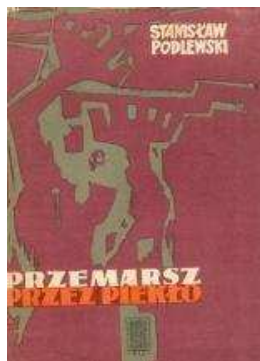
Niektórzy krytycy literatury twierdzą, że druga wojna nie doczekała się swojego Sienkiewicza. Doczekała się jednak dwóch mistrzów literatury faktu: Melchiora Wańkowicza i Stanisława Podlewskiego. Wańkowicz swoją książką wystawił pomnik bitwie o Monte Cassino, ale i „Bitwa o Monte Cassino” stała się jego pomnikiem. Podobnie rzecz ma się z Podlewskim jego monumentem jest książka, którą poświęcił bohaterom Powstania Warszawskiego „Przemarsz przez piekło”. Dzieło Podlewskiego można nazwać trylogią prócz „Przemarszu” (1949) składają się na nią stanowiące jakby rozbudowany epilog i równie rozbudowany prolog „Rapsodia żołnierska” (1957) i „Wolność krzyżami się znaczy” (1957). Powstawały wbrew chronologii jakby autor posuwał się w głąb czasu. Ostatnia z tych książek pozostała w maszynopisie, zabrakło jej ostatecznego szlif. Wydano ją dopiero w 1989 r. tak więc czytelnicy na końcu otrzymali rozdziały mówiące o akcjach poprzedzających wybuch powstania.

„Przemarsz przez piekło” to najbardziej obszerny i najbardziej wstrząsający swą tragiczną wymową opis bohaterskiej obrony Starego Miasta w dniach Powstania Warszawskiego.

Jeszcze wśród nas jest wielu świadków tamtych dni, którzy pamiętają o nieudanej próbie przeprowadzenia mieszkańców Starówki do Śródmieścia.

Dlatego w tym numerze naszego zeszytu przypomnimy o ostatnich dniach staromiejskiej epopei, o próbie przebiecia do Śródmieścia korytarza dla ewakuacji rannych i cywilów oraz o pułapce w jaką przy tej okazji wpadli szturmujący żołnierze i jak z niej wyszli cało przez niemieckie pozycje w Ogrodzie Saskim.

Przypomnimy także o tym, że funkcjonowały, podczas Powstania w Warszawie, struktury administracyjne Polskiego Państwa Podziemnego, ponieważ nasz spacer historyczno – edukacyjny zakończymy w d.gmachu Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, będącej obecnie siedzibą Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego.



*Beata MICHALEC  
Prezes Zarządu Głównego  
Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*

## Piekło ewakuacji

.W poprzednim zeszycie pt. Kamienne Niebo, tak pisałem o Starówce:  
*„...Cała ona od Zamkowego po kolej przy Cytadeli i od Rybaków po Teatralny od pierwszych dni powstańczej wolności była w naszym władaniu. Bez niemieckich bunkrów. Bez gołębiarzy i ostrzału wzdłuż ulic. Polskie flagi, tłumy na ulicach, otwarte sklepy, powstańcze śluby, polska mowa. Przez najbliższy miesiąc było to Polskie Wolne Miasto. Tu przeniosło się z Woli kierownictwo Powstania.. Sięgnijmy do zapisków i wspomnień ŚWIADKÓW HISTORII..”*

Sięgnijmy więc do nich także dziś. Skończyłem relację z dniem 31 sierpnia, ale historia przebiegała się do Śródmieścia zaczęła się wcześniej – w dniu 28 sierpnia, kiedy to płk Wachnowski (Karol Ziemiński) podejmuje decyzję o utworzeniu „korytarza” umożliwiającego całkowitą ewakuację rannych i ludności cywilnej do Śródmieścia. „Korytarz” ma być przeбитo przez wojsko i prowadzić z Banku na Bielańskiej przez place Bankowy i Żelaznej Bramy na plac Grzybowski.

W tym dniu na Starym Mieście znajdowało się jeszcze ok. 2.000 walczących powstańców i ok. 3.500 cywilów.



### Niektóre zapisy z Kalendarza Powstania Warszawskiego 1944 wywieszonego w Muzeum P.W.

**28 SIERPIEŃ 1944 \* PONIEDZIAŁEK \* Augustyna, Aleksandra \* 28 dzień**  
O Wsch. sł. 5.56 • Zach. sł. 19.50, śr. temp. powietrza 22°C,  
słonecznie, stan wody w Wiśle 81 cm

...Po zaciętych walkach Niemcy ostatecznie **oponowują gmach PWPW**.  
Próby odzyskania Katedry św. Jana kończą się niepowodzeniem

**...Wobec katastrofalnej sytuacji na Starówce płk Karol Ziemiński „Wachnowski”  
podejmuje decyzję przebiecia się do Śródmieścia...**

\*\*\*

Plan „przebiecia się” ze Starego Miasta do Śródmieścia opublikował w 1964 r płk Jerzy Kirchmayer w swojej książce „Powstanie Warszawskie”



\*\*\*

**29 SIERPIEŃ 1944 \* WTOREK \* Beaty, Jana \* 29 dzień**

O Wsch. sł. 5.57 • Zach. sł. 19.47, śr. temp. powietrza 21°C, rano słonecznie, potem pochmurno,

**...Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przyznają żołnierzom AK prawa kombatanckie, uznając Armię Krajową za integralną część Polskich Sił Zbrojnych.**

Trwają bombardowania lotnicze i ostrzał artyleryjski. Oddziały batalionów „Zośka” i „Czata 49” utrzymują, kosztem dużych strat, zburzone budynki zakładów „Fiata” przy ul. Sapieżyńskiej.

Nieprzyjacieli opanowuje ruiny kościoła Najświętszej Marii Panny, rejon między ulicami Wójtowską, Zakroczymską i Przyrynkem.

Niemcy poszerzają swoje terytorium na pl. Teatralnym

Wdzierają się do Ratusza, Pałacu Blanka i klasztoru Kanoniczek.

Powstańcom udaje się odeprzeć ataki na Bielańską, pasaż Simonsa i szkołę przy Nalewkach.

\*\*\*

Jerzy Dobrostański przewodnik warszawski, członek Oddziału Śródmieście naszego Towarzystwa - pisze:

...W dniu 29.sierpnia powrócił ze Śródmieścia na Stare Miasto łącznik wysłany przez płk Wachnowskiego (Karol Ziemiński) ze zgodą płk Montera (Antoni Chruściel) na przebiecie się do Śródmieścia oddziałów Starego Miasta wraz z ludnością cywilną.

Na działanie to wybrano noc z 30 na 31 sierpnia. Przebiecie miało się zacząć początkowo o godz.23.00 jednocześnie z dwu stron.

Od Starego Miasta z Bielańskiej ku Halom Mirowskim oraz od Śródmieścia z rejonu Placu Grzybowskiego i Królewskiej na Plac Żelaznej Bramy.

Szczegółowy plan opracowany na Starym Mieście przewidywał uderzenie dwoma kolumnami szturmowymi. Plan ten opracowany przez zdolnego oficera ze sztabu płk Wachnowskiego, majora «Tomira», był w zasadzie dobry, ale największą jego wadą było to, że do wykonania go trzeba było przeprowadzić niezwykle precyzyjne posunięcia.

Prawe skrzydło stanowiła kolumna mjr Sosny (Gustaw Bilewicz) z pozycji wyjściowej w Pasażu Simonsa przy ul. Długiej i Pałacu Radziwiłłów (*ob. Muzeum Niepodległości*) - przez Długą, i Tłomackie – ku ul.Rymarskiej.

Lewe skrzydło, to kolumna dowodzona przez ppłk. Radosława (Jan Mazurkiewicz) złożona z 2 członów: zgrupowanie majora Jana (Jan Kajus Andrzejewski) w składzie oddziałów Brody i batalionu Parasol oraz oddział kapitana Trzaski (Eugeniusz Konopacki) w składzie: część batalionów Wigry i Dzik.

Oddziały pierwszego członu miały wykonać zadanie podstawowe nacierając z obu stron Banku Polskiego przez ruiny domów, równolegle do Senatorskiej na Plac Bankowy i po połączeniu z desantem na Placu Bankowym (oddział Czaty wysłany kanałami) oraz kolumną majora Sosny – prowadzić natarcie ulicami Elektoralną, Przechodnią, Zimną, aż do połączenia się z oddziałami Śródmieścia.

Oddziały drugiego członu miały nacierać równolegle z oddziałami majora Jana przez Bielańską i Senatorską do Placu Bankowego, a następnie ulicą Żabią z zadaniem osłony od strony Ogrodu Saskiego.

Za grupą uderzeniową poprzez utworzony przez nią korytarz w pozycjach niemieckich miały pod dowództwem ppłk Jesiona (Stanisław Klepacz) postępować kolumny rannych (w tym niesieni na noszach), żołnierze bez broni oraz ludność cywilna. Strażą tylną dowodził mjr Róg (Stanisław Błaszczyk).

Tak przedstawiały się plany. Z realizacją ich było natomiast gorzej.

\*\*\*

### 30 SIERPIEŃ 1944 \* ŚRODA \* Małgorzaty, Feliksa \* 30 dzień

OWsch. śl. 5.59 •Zach. śl. 19.45, śr. temp. powietrza 20°C,  
zachmurzenie duże, deszcz, stan wody w Wiśle 75 cm

Dowództwo AK na Starym Mieście, w porozumieniu z Komendantem Okręgu Warszawskiego AK, płk. Antonim Chruścielem „Monterem”, **decyduje się ostatecznie na ewakuację załogi Starówki do Śródmieścia.**

Kanałami do Śródmieścia i na Żoliborz przechodzili lekko ranni. Wieczorem oddziały powstańcze przegrupowują się i przygotowują do przebiecia z ul. Bielańskiej w kierunku Hal Mirowskich i pl. Żelaznej Bramy....

Atak ma być wsparty równoczesnym natarciem oddziałów śródmiejskich z Grzybowskiej i Królewskiej.

Powstańcy **odzyskują** ... Pałac Blanka, frontową część Ratusza oraz kościół Najświętszej Marii Panny... Ciężkie walki toczą o utrzymanie **ul. Bielańskiej**

(przewidywanej jako baza wypadowa dla jednostek mających utworzyć „korytarz”)...

\*\*\*

### W nocy z 30 na 31 sierpnia 1944

Powstańcy podejmują próbę połączenia Śródmieścia ze Starym Miastem.

Na kilka godzin przed terminem właściwego uderzenia ok. 100 żołnierzy z batalionu „Czata 49” przechodzi kanałami na pl. Bankowy. Ich zadaniem jest atak na tyły nieprzyjaciela. Powstańcom **nie udaje się jednak zaskoczyć Niemców**. Straty po stronie polskiej są duże.

Właściwe natarcie z ul. Bielańskiej rozpoczyna się między godz. 3. a 4. nad ranem. Pod silnym ostrzałem niemieckim **szturm się załamuje**.

O godz. 6.00 płk Karol Ziemiński „Wachnowski” **zarządza odwrót**.

Oddziałom śródmiejskim pod dowództwem mjr. Stanisława Steczkowskiego „Zagończyka” również **nie udaje się dotrzeć do pl. Bankowego**.

\*\*\*

### ***Irma Mierostawska*** przewodnik warszawski i członek Oddziału Śródmieście naszego Towarzystwa opowiada:

W nocy z 30 na 31 sierpnia przystąpiono na Starym Mieście do zrealizowania planu płk „Wachnowskiego” przebicia się oddziałów staromiejskich z ul. Bielańskiej przez plac Bankowy do Śródmieścia. Przebicie to miało na celu przejściowe opanowanie pasa terenu umożliwiające ewakuację rannych i cywilów pod osłoną wojska. Opóźnienie części oddziałów i panika ludności cywilnej, brak zaskoczenia nieprzyjaciela spowodowały załamanie się ataku i po ogromnych stratach oddziały powstańcze wycofały się na Stare Miasto, aby przejść kanałami. Górą przebiła się tylko grupa 60 żołnierzy pod dowództwem Andrzeja Morro...

\*\*\*

### ***Stanisław Podlewski*** w swojej książce pt. „Przemarsz przez piekło” tak pisze o tym, co wydarzyło się na Długiej:

...Wież o przebicie się do Śródmieścia rozniosła się lotem błyskawicy, wyrwała z beznadziejnego oczekiwania i ośpienia rzesze mieszkańców. Każdy chciał wyrwać się jak najszybciej z tego piekła. Wszędzie, byle nie tutaj. Głód i pragnienie, czyhające na każdym kroku — kalectwo i śmierć zamieniają życie w koszmar nie do zniesienia. Gdy tylko zapadł zmrok — ze wszystkich schronów, piwnic i nor, nieomal zasypanych zwałami gruzu, zaczęły się wynurzać gromady postaci z tobołkami i zawiniątkami. Idą przez ulice, o których istnieniu świadczą już tylko wysokie zwaliska, czarne przewody kominowe i zręby fundamentów. W mrokach wieczoru, przy błyskach wystrzelających rakiet wdrapują się na urwiska barykad, przechodzą przez przeciwczołgowe rowy, gramolą się przez nieckowate leje, wyrwy ziemne. Zewsząd znoszą rannych. Na ramionach, na krzesłach, stołkach, na noszach, na wózkach dziecięcych. Cóż to za nosze? Zbite naprędcy deski, drzwi od szaf, blaty od stołów, koce, prześcieradła poprzywiązywane do patyków. Z wielkim trudem przenoszą rannych przez barykady i ciasne przejścia, wybite w fundamentach i w ścianach. Wąską przestrzeń ulicy Długiej i ciasny korytarz obok Kina Miejskiego na Daniłowiczowskiej zapełnia szybko ogromny tłum; wciąż 7



rośnie jak rzeka w czas powodzi, kłębi się, zalewa wszystkie ruiny przyległych domów, wypełnia każdą wnękę w murach.

Ogromne rzesze rannych leżą na noszach lub wprost na ziemi. Lżej ranni obwiązani brudnymi bandażami i szmatami, ociekającymi krwią, z rękami na temblakach lub w gipsie, siedzą pod ścianami w gruzach.

Przejmujące jęki rannych, krzyki, rozmowy, płacz głodnych dzieci i lament kobiet, trwożne nawoływania zagubionych w ciemności, w tym labiryncie i mrowisku ludzkim, kłótnie pijanych, złorzeczenia, przekleństwa, zrywające się raz po raz wśród tych ludzi, o nerwach napiętych do ostateczności — wszystko to łączy się w jakąś niesamowitą, straszliwą symfonię, w apokaliptyczną noc załgady.

Wszystkich ogarnia zdziwienie i zdumienie, skąd jeszcze tyle ludzi zdołało się uchronić, przeżyć ten straszliwy ogień, grad bomb, brak wody i żywności. ...



na Długiej w dzień i ...w nocy

\*\*\*

...W ruinach Banku Polskiego... kontynuuje ***Irma Mierosławska*** ...oczekiwała grupa „Zośki” z Andrzejem Morro i z kpt „Janem”. Atak opóźnił się o 2,5 godziny z winy grupy odwodowej (majora „Sosny”). Niemcy mieli dość dużo czasu na likwidację desantu kanałowego na placu Bankowym i na obłożenie ogniem całego odcinka ulicy. Rozpoczęty z takim opóźnieniem szturm na niemieckie pozycje załamał się pod huraganowym obstrzałem. Po przebiegnięciu pod ogniem ckm-ów na drugą stronę ul. Bielańskiej chłopcy z „Zośki” i „Wigier” rozproszyli się w ruinach wypalonych domów. Drogę powrotną na Stare Miasto mieli odcięcą. Znaleźli się w gruzach między niemieckimi pozycjami.



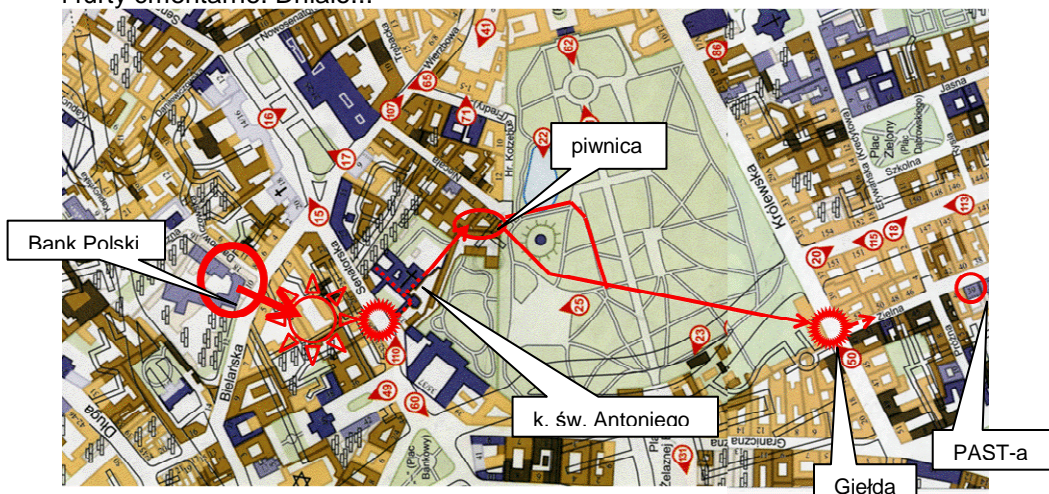
Na Bielańskiej; w głębi po środku Bank Polski

Andrzej Morro zwoływał swoich podkomendnych pogubionych w ruinach. Po pewnym czasie z różnych stron zaczęli się grupować chłopcy z plutonu „Rudy”, a nawet z innych ugrupowań. Później doliczono się ich 63; znalazł się nawet dowódca batalionu „Zośka” kpt Jerzy (Białous). A. Morro z kpt Jerzym zdecydowali się na przebijanie do Śródmieścia jako jedyne wyjście z pułapki. Przechodzili przez gruzy wypalonymi kamienicami w kierunku ul. Senatorskiej.

Wypalony dom naprzeciwko kościoła św. Antoniego dawał chwilową osłonę przed ostrzałem. A. Morro stwierdził, że przebiegnięcie przez ulicę do kościoła św. Antoniego powinno być możliwe po wykorzystaniu specjalnej osłony ze świec dymnych i ciężkich granatów (gamonów). Andrzej zdecydował się na penetrację terenu kościoła i sprawdzenie furt na cmentarz. Razem ze „Śloniem” przeskoczyli ul. Senatorską, sprawdzili stan kościoła i cmentarza, który okazał się wolny od Niemców.

W drodze powrotnej do czekających chłopców A. Morro został ranny w twarz. Po opatrzeniu rany i wypoczynku dowódcy ocenili trudną sytuację przeskoku na drugą stronę, ponieważ ogień ckm-ów i dwóch czołgów z placu Bankowego ryglował całą ulicę. Powstańcy podniesieni na duchu obecnością Andrzeja uważali, że wszystko jest do wykonania. Jeżeli jemu się udało, to jest szansa. Dwie grupy osłonowe rzucając granaty i świece dymne pozwoliły na kilka sekund osłonić przebiegających na drugą stronę ulicy.

W kościele Niemcy zostawili resztki jedzenia, trochę broni i amunicji. Przerwa jednak była krótka, bo już za moment oddziały niemieckie zajęły dom, z którego przed chwilą wycofali się powstańcy. Rozpoczął się szturm na kościół, podjechały czołgi z placu Bankowego i waliły pociskami prosto w drzwi kościoła i furty cmentarne. Dniało...



*Droga przebicia się z Banku Polskiego przez obóz niemiecki do Krowieckiej*

\*\*\*

O tym co się działo .....w tym czasie gdy grupy szturmowe mjra „Jana” i mjra „Sosny” szturmowały stanowiska niemieckie na Bielańskiej... pisze Jerzy Kirchmayer w książce „Powstanie Warszawskie” ...na tyłach szerzył się chaos. Wiadomość o przygotowywującym się przebicium rozniosła się błyskawicznie po Starym Mieście. Ludność wyległa w nocy 30/31 sierpnia na ul. Długą i Hipoteczną z niezłomnym postanowieniem opuszczenia Starego Miasta wraz z wojskiem. Zwarty tłum zatkał ulice i uniemożliwił wszelki ruch. Bataliony, które miały przebijać się za grupami szturmowymi, utknęły w tym tłumie i nie mogły przedostać się ku Bielańskiej:

„Krowa — sześciolufowy moździerz o działaniu reaktywnym — pisze naoczny świadek, ppłk (wówczas porucznik) Edwin Rozłubirski („Gustaw”) z AL — ani na chwilę nie przerywał swojej niszczycielskiej pracy. Olbrzymie miny, seriami po sześć sztuk, oznajmiając niesamowitym zgrzytem opuszczenie lufy, padały na Starówkę, siejąc śmierć i zniszczenie. Ludzie zabici potwornym podmuchem min leżeli na ulicach często porwani na sztuki, bez ubrań, które zerwała z nich potężna siła podmuchu.

Nikt nie przejmował się widokiem trupów, nikt im nie współczuł. Ludzie otepiali już na tyle, że widok śmierci nie robił na nich żadnego wrażenia. Przechodzili obojętnie obok trupów, tłukąc się, jak myszy w klatce, po małym obszarze Starówki, na próżno usiłując się z niej wydostać.

Całe wojsko broniące Starówki, tak AK-owcy, jak i AL-owcy, opanowane było jedną myślą: — Wydostać się stąd! Za wszelką cenę wydostać się z tego piekła.....

\*\*\*

**Wspomina Gustaw (Edwin Rozłubirski):** ...O dwudziestej trzeciej opuściłem Mostową i wyszedłem na Długą. Na widok olbrzymiego tłumy żołnierzy z wszystkich jednostek, pchających się w stronę Kinematografu, zdałem sobie od razu sprawę z tego, że z planowanego przejścia trzeba będzie dzisiaj zrezygnować. To nie było wojsko — to był bezładny, oszalały tłum ludzi, pragnących ratować życie. Wydałem zarządzenie, aby chłopcy trzymali się jeden drugiego, aby uniknąć pogubienia się w tłumie, i zaczęliśmy przepychać się w stronę Kinematografu. Na placu Krasieńskich pusto — od strony Senatorskiej wzdłuż Miodowej jest obstrzał z niemieckich ckm-ów. Przebiegamy ten odcinek tyralierą, aby znów chwycić się za ręce w tłumie na Długiej. Przepychanie staje się coraz trudniejsze, aż wreszcie pod samym Kinematografem batalion staje zupełnie unieruchomiony w tłumie...

\*\*\*

**31 SIERPIEŃ 1944 \* CZWARTEK \* Rajmunda, Bohdana \* 31 dzień**

O Wsch. sł. 6.01 • Zach. sł. 19.43, śr. temp. powietrza 2TC,  
pochmurno, stan wody w Wiśle 70 cm.

Powstańcy zajmują na kilka godzin Koszary Policji przy ul. Ciepłej i wypierają wroga z Hal Mirowskich. Przeciwnatarcie niemieckie zmusza ich do odwrotu. Akcja przebicia ulega załamaniu

Powstańcy ponoszą ogromne straty, liczba zabitych i rannych sięga ok. 300 osób. Obok ataku na Dworzec Gdański jest to drugi tak krwawy bój powstania. W ciągu dnia obrońcy Starego Miasta odpierają generalny szturm niemiecki, wspierany atakami lotnictwa. W wyniku bombardowania dotkliwe straty ponosi batalion ..„Chrobry I”. Jego kwatery w ruinach pasażu Simonsa zostaje całkowicie zniszczona wraz z sąsiadującym budynkiem szkoły. pod gruzami ginie ok. 300 osób, w tym ok. 120 żołnierzy z batalionu ..Chrobry I”. Oddziały niemieckie zajmują ostatecznie zrujnowane zakłady „Fiata” przy ul. Sapieżyńskiej i obsadzają ul. Zakroczymską, aż do Kościelnej i wylotu Freta. Powstańcy tracą również ul. Brzozową



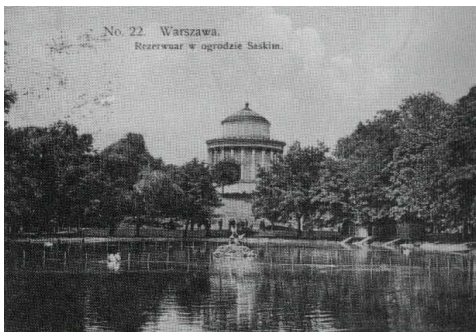
*Pasaż Simonsa przed i po bombardowaniu w dniu 31 sierpnia*

\*\*\*

O świcie... opowiada dalej **Irna Mierosławska**... Morro podjął decyzję o kolejnym wycofaniu się w ruiny trzy piętrowego domu stojącego na tyłach pałacu Zamojskich, przy ulicy księcia Alberta róg Niecałej. Trzeba było przechodzić w kompletnej ciszy, żeby zmylić Niemców

Piwnice spalonego domu miały okienka z jednej strony na ulicę, a z drugiej na park i świątynię Sybilli. W środku był długi, wąski korytarz osłonięty drzwiami od piwniczek. Z dwóch stron korytarza ustawiono rkm-y z załogą, reszta chłopców i sanitariuszki stłoczeni byli w korytarzu leżąc na ziemi. Dokuczało im pragnienie i ból z odniesionych ran. Musieli zachowywać całkowitą ciszę. Każdy odgłos dobiegający mógł upewnić Niemców, że tam ukrywają się powstańcy. Niestety Niemcy już rozpoczęli penetrację okolic kościoła. Wkrótce zaczęli rzucać granaty przez okienka piwnic i ostrzeliwać je z broni maszynowej. Kule i odłamki granatów biły w drzwi piwniczne obsypując leżących drzazgami lecącymi im na głowy. Cud, że powstańcy w czasie tego ataku odnieśli tylko niewielkie rany. Po zakończonym ostrzale słychać było kucie w ścianie. Obawiano się, że Niemcy będą podkładać miny, a oznaczałoby to tylko jedno – śmierć pod gruzami. Po pewnym czasie kucie ustało i słychać było głosy oddalających się Niemców. Po paru godzinach męczącego oczekiwania nastąpiła wreszcie noc i można było próbować przebijać się przez park. Morro zdecydował, że wyruszą w ciszy do ogrodu udając Niemców.





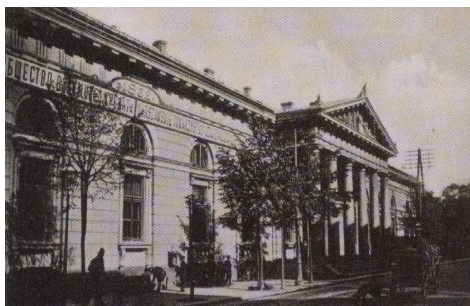
*Zbiornik wodny, który widzieli z piwnicy i Teatr Letni, spalony w 1939, koło którego przechodzili*

„Drogosław” i „Witold” mówili po niemiecku i tylko oni mieli się odzywać w razie potrzeby. Wyruszyli około godz. 22 w kierunku świątyni Sybilli. Szli pozornie bezładną grupą w niemieckich panterkach i hełmach, bez powstańczych opasek. Mijali kuchnie polowe, stanowiska karabinów maszynowych i „krów”.

Koło Palmiarni była barykada. Stojący tam wartownik uprzedził ich, żeby dalej nie szli, bo tam strzelają bandyci z drugiej strony ul. Królewskiej. „Witold” odpowiedział, że dobrze o tym wiedzą, ale muszą wykonać zadanie specjalne. W czasie marszu gorączkowo szukali dziury w ogrodzeniu w kierunku ul. Marszałkowskiej. Wreszcie w jednym miejscu ogrodzenie było uszkodzone i wtedy pojedynczo, pod osłoną zieleni przechodzili do ruin Giełdy Towarowej przy ul. Królewskiej.

To był bardzo niebezpieczny moment, bo groziły tu pociski i niemieckie i polskie. Od stanowisk powstańczych dzieliła ich tylko szerokości ulicy, pełnej zniszczonych tramwajów.

Nie mogli się już powstrzymać i zaczęli głośno krzyczeć: „Idzie Starówka”. Ogień z pozycji polskich umilkł i chłopcy pędem przeskakiwali przez gruzy na drugą stronę. Byli nareszcie u swoich. To była sześćdziesięciosobowa grupa, jedyna, która górą przedostała się ze Starówki do Śródmieścia.



*Giełda Towarowa przy Królewskiej i jej ruiny z których przeskakiwali do swoich*

\*\*\*

**1 WRZESIEŃ 1944 \* PIĄTEK \* Bronisławy, Idziego \* 32 dzień**

O Wsch. sł. 6.02 • Zach. sł. 19.41, śr. temp. powietrza 19°C, pochmurno, stan wody w Wiśle 70 cm.

**Niemcy przystępują do generalnego szturmu na Stare Miasto.**

Oddziały lądowe wspiera lotnictwo.

**O świcie rozpoczyna się atak z ul. Bielańskiej na Długą.** Powstańcy powstrzymują natarcie.

W południe Niemcy atakują od strony pl. Zamkowego i równocześnie od północy, w kierunku pl. Krasińskich i Nowego Miasta. Powstańcy wycofują się częściowo z ul. Freta i Bonifraterskiej, Ogrodu Krasińskich zajmowanego odcinka ul. Długiej.

**Ewakuacja załogi i rannych ze Starego Miasta do Śródmieścia trwa całą noc.**

Odbywa się dwoma kanałami: głównym, z wejściem na pl. Krasińskich obok Sądu Apelacyjnego, i bocznym, z wejściem na ul. Daniłowiczowskiej.

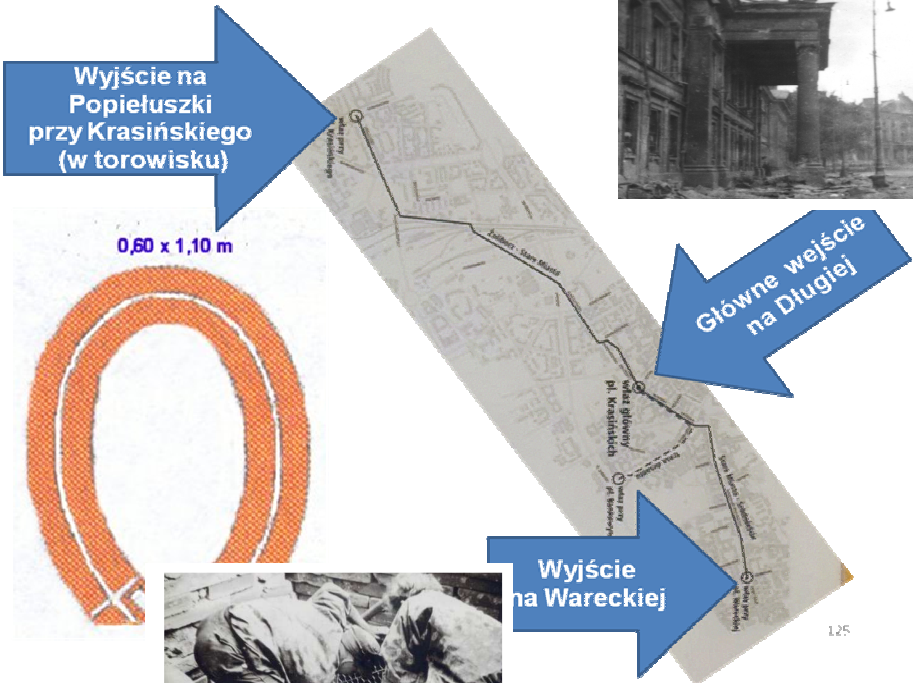
Kanałami przechodzi do Śródmieścia **ok. 4,5 tyś.** powstańców, w tej liczbie ok. 1,5 tyś. uzbrojonych.

Ok. 800 żołnierzy przechodzi kanałami na Żoliborz.

Do Śródmieścia ewakuuje się również **sztab Grupy Północ** z płk. Karolem Ziemińskim „Wachnowskim”.



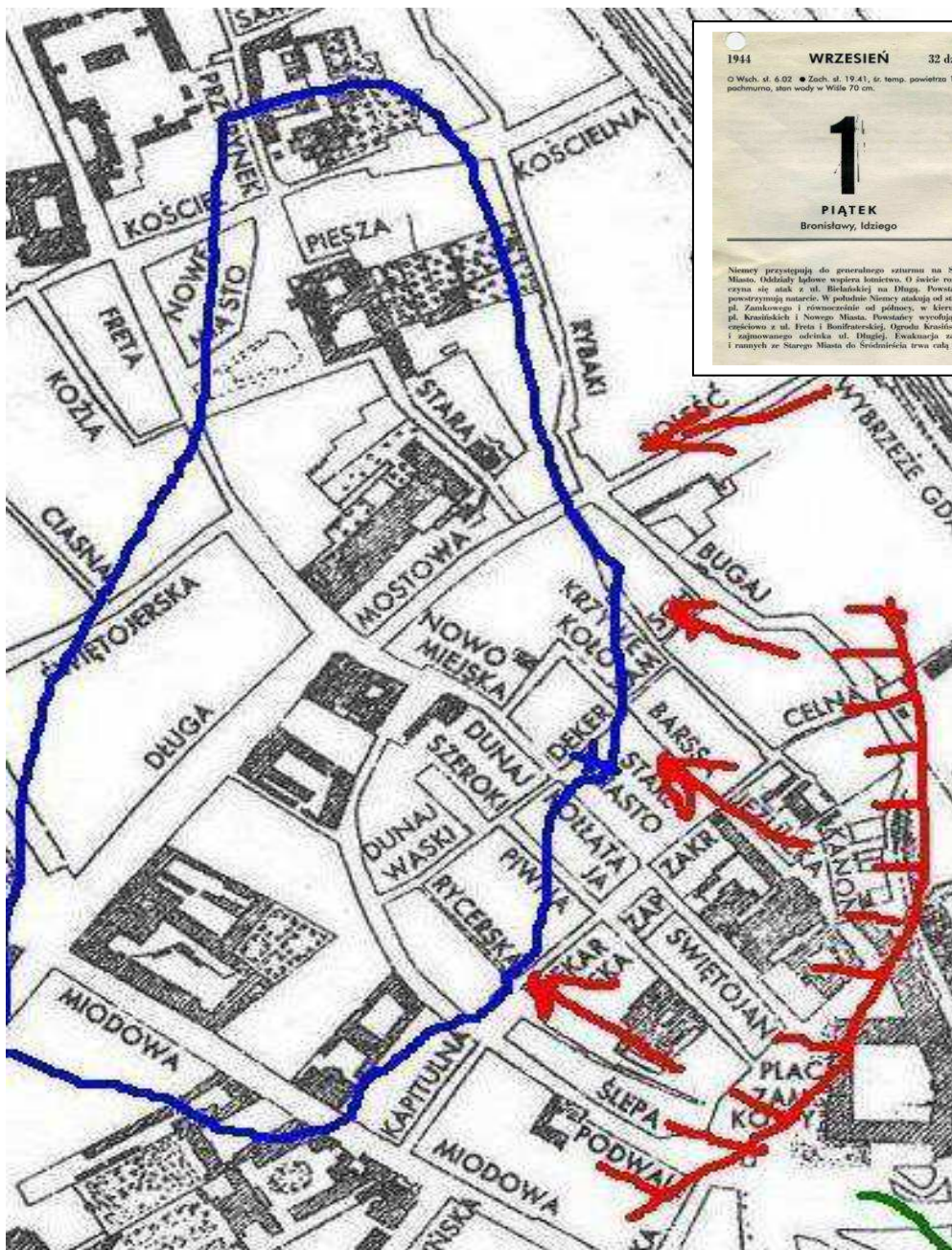
...



125

*Główne trasy ewakuacji kanałami ze Starówki* **13**





Obszar polskiego posiadania w dniu 1 września, przed ewakuacją wojska kanałami

\*\*\*

**2 WRZESIEŃ 1944 \* SOBOTA \* Stefana, Juliana \* 33 dzień**  
O Wsch. sł. 6.04 • Zach. sł. 19.38, śr. temp. powietrza 18°C, słonecznie,  
wieczór pochmurny, stan wody w Wiśle 62 cm.

Niemcy nadal atakują **Stare Miasto**.

W nocy z 1 na 2 września pociski czołgowe niszczą kolumnę Zygmunta. W ciągu dnia siły podległe gen. Reinefarthowi stopniowo obsadzają zburzoną dzielnicę, opuszczoną przez powstańców. Rozpoczynają się masowe mordy i gwałty.

Na Starówce pozostało ok. 2,5 tys. ciężko rannych powstańców oraz ok. 35 tys. osób cywilnych (w tym 5 tys. rannych). Po zajęciu dzielnicy Niemcy wymordowali większość rannych, a cywilów wypędzili do Pruszkowa.

\*\*\*

Nad ranem po wiadukcie Pancera nadjechał czołg z załogą niemieckich nosicieli kultury i zaczął strzelać z działa do Króla, który przetrwał miesięczne bombardowanie Starówki. Nie chował się i teraz.



Niemcy stopniowo zajmują bezbronną już Starówkę, mordując rannych, zabijając opornych i wypędzając z domów tych co ocalili.

Pędzeni przez Mariensztat, Chłodną do kościoła św.Wojciecha i dalej na Dworzec Zachodni, jako jedni z pierwszych warszawiaków tworzą historię martyrologii ludności cywilnej w Powstaniu Warszawskim. Ludności wypędzonej przez Dulag 121 w Pruszkowie – w nieznane.

Ale o tym precedensowym i niewiarygodnym masowym EXUDUSIE opowiemy na następnym SPOTKANIU HISTORYCZNYM, odwiedzając podczas autokarowej podróży historyczno – edukacyjnej miejsca kaźni wypędzonych.





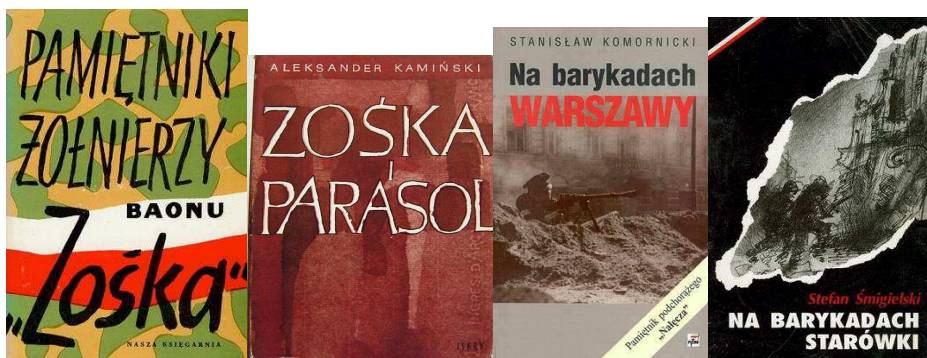
## TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ WARSZAWY

Program

„LUDNOŚĆ CYWILNA W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944”  
Kontakt 601 388 970 A.Dobiecki

### Od Autora Programu

Spotykamy się po raz trzeci, w tym po raz drugi pod jednym z kultowych tytułów związanych z Powstaniem. Poprzednio polecaliśmy Państwu film Petelskich (Kamienne Niebo), dziś prosimy o przeczytanie kilku książek, a przede wszystkim dzieła Stanisława Podlewskiego PRZEMARSZ PRZEZ PIEKŁO. Warto również, w uzupełnieniu naszego spotkania, przypomnieć sobie PAMIĘTNIKI ŻOŁNIERZY BATALIONU ZOŚKA i relację Aleksandra Kamińskiego ZOŚKA I PARASOL, a także NA BARYKADACH WARSZAWY Stanisława Komornickiego – Nałęczą i NA BARYKADACH STARÓWKI Stefana Smigielskiego. Wasza, drodzy czytelnicy, wiedza o Starym Mieście zostanie wtedy znakomicie pogłębiona.



Początek września to połowa siedemdziesiątej rocznicy wybuchu największej dla nas bitwy II. wojny światowej – naszej bitwy o Warszawę. Jesteśmy już po horrorze ewakuacji Starego Miasta i po wybuchu radości i dumy ze zdobycia gmachu Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (PASTy).

Ci z mieszkańców którzy ze Starówki zostali wypędzeni – pierwsi otworzyli szlak męczeństwa warszawiaków prowadzący przez obóz w Pruszkowie w obce i nieznane strony, a często także do niewolniczej pracy dla Niemców.

Ci co przeszli kanałami na Żoliborz czy do Śródmieścia, nagle po piekle Starówki znaleźli się w innym świecie. Szyby w oknach, gazety, funkcjonująca poczta z własnymi znaczkami, ogłoszenia, a na ulicach i traktach prowadzących

przez podwórza oraz piwnice zobaczyli organizację i porządek. Działała miejska administracja. Funkcjonowało Polskie Państwo Podziemne.

Niewiele o nim wiemy, a warto, choć krótko opowiedzieć o jego fenomenie, o jego strukturach i organizacji, o jego warszawskich działaczach.

Wypędzonym poświęcimy zaś następną SPOTKANIE już w październiku.

W dalszych imprezach naszego programu, przypomnimy losy warszawiaków w czasach terroru sowieckiego, a zakończymy wspomnieniem radości powrotów i satysfakcją z odbudowy naszego miasta.

Tak więc będzie wyglądał nasz dalszy program:

- **11.października 2014 r.**  
**EXODUS** – będzie spotkaniem poświęconym wypędzeniu; pojedziemy szlakiem wypędzonych, wzdłuż obozów przejściowych i cmentarzy, do „Dulagu 121” – do Pruszkowa;
- **8.listopada 2014 r.**  
**TERROR** – to uświadomienie sobie jak w powojennej Warszawie i w ilu miejscach szalała NKWD i jej agenda **SMIERSZ** („Śmierć szpiegom” – czyli nam); pokażemy ich katownie i obozy; będziemy na Namysłowskiej w Rembertowie i Włochach;
- **13.grudnia 2014 r.**  
**110 DNI ZAGŁADY** – będzie świadectwem zamordowania miasta po „zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie”, kiedy to po wypędzeniu nas, zostali tu sami aby przez 3,5 miesiąca mścić się na naszych domach, przedtem je okradając;
- **17.stycznia 2015 r.**  
**JAK FENIX Z POPIOŁÓW** – powstało nasze miasto z powrotem; chcemy przypomnieć pierwsze powroty, pierwsze dni radości i spontaniczną odbudowę naszego życia wśród ruin naszego MIASTA NIEUJARZMIENEGO;



*Świadkowie Historii:*

*Teresa Kopycińska, Irma Mierosławska i Janusz Wałkuski  
podczas Spotkania Historycznego KAMIENNE NIEBO.*

Zapraszam serdecznie  
do wspólnego  
wspominania tamtych dni.

*Augustyn DOBIECKI  
Członek Prezydium ZG TPW  
Wiceprezes SPPW*

## Trasa spaceru historyczno - edukacyjnego

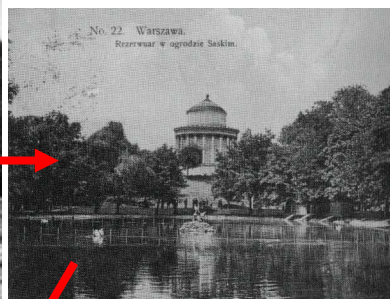
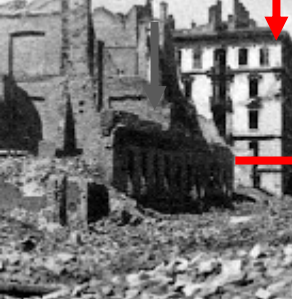


Z Muzeum Niepodległości przez Redutę Bank Polski...



przez Senatorską ...

w gruzy domów przy Bielańskiej



...do piwnicy w gruzach,

aby w nocy przez Saski...



...obok spalonego Teatru Letniego, przez ruiny Giełdy dotrzeć do PASTI-y.



## Nasz spacer historyczno – edukacyjny kończymy w dawnym gmachu PASTy, czyli Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej.

Gmach PASTy zdobyty przez powstańców 20 sierpnia 1944 r, jest obecnie siedzibą Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego. Urządzane są w nim liczne wystawy i odczyty, Na parterze znajduje się księgarnia w której kończymy naszą wędrowkę. Są dni podczas których dostępny jest taras na ostatnim piętrze skąd widać cały nasz szlak oraz Prudential – najwyższy budynek ówczesnej Warszawy. Przez całe Powstanie powiewał na nim biało czerwony sztandar dodający otuchy walczącym i mieszkańcom miasta.

Zanim jednak tam wejdziemy wypada przypomnieć sobie jak Ono powstało i jak funkcjonowało w dniach warszawskiego Powstania.

### Polskie Państwo Podziemne



Z biegiem II wojny światowej, w państwach okupowanej Europy organizował się ruch oporu. Nigdzie jednak na taką skalę i tak doskonale funkcjonujący jak w Polskim Państwie Podziemnym.

Nasz Rząd na Emigracji powołał już w 1940 roku władze naczelne Polskiego Państwa Podziemnego: Radę Jedności Narodowej, Delegaturę Rządu na Kraj oraz Krajową Radę Ministrów.

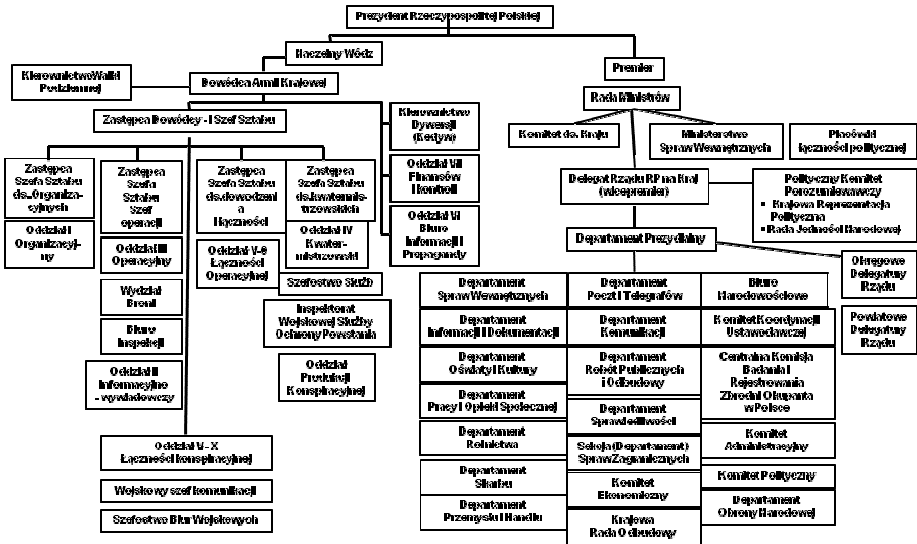
Jak to widzimy na schemacie organizacyjnym opublikowanym w dniu 13 stycznia 1944 w „biuletynie Informacyjnym”

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej podlegały dwa pionys: wojskowy i cywilny.

Pierwszym dowodził Naczelny Wódz, drugim Premier.



# POLSKIE PAŃSTWO PODZIEMNE



## Delegaci Rządu na Kraj

Zdjęcie	imię i nazwisko	pseudonimy	okres urzędowania
	<b>JAN SKOROBOHATY - JAKUBOWSKI</b> Gen. bryg. ,walczył w Legionach Polskich i Kampanii Wrześniowej ,od 1942 komendant rezerwy Komendy Głównej AK ,zmarł w 1955 w Polsce	Dziadek/Vogel	Tymczasowy Delegat Rządu 25.V-14XII 1940
	<b>CYRYL RATAJSKI</b> Polityk ,prezydent Poznania ,minister spraw wewnętrznych ,zmarł w Warszawie 19.X.1942	Górski/Wartski/ Wrzos/Celesty Radwański	Delegat 3.XII.1940- 5.VIII.1942
	<b>JAN PIEKAŁKIEWICZ</b> Ekonomista ,polityk PSL ,aresztowany przez Gestapo 19.II.1943 trafił na Pawiak ,prawdopodobnie tam zamordowany 19.VI.1943	Juliański/Werni c/ Wrocławski	Delegat 5.VIII.1942 - 19.II.1943
	<b>JAN STANISŁAW JANKOWSKI</b> Polityk NPR ,SP ,aresztowany przez NKWD 27.III.1945,sądzony w Procesie Szesnastu ,zmarł(zamordowany ?)w sowieckim obozie 13.III.1953 na dwa tygodnie przed końcem kary	Doktor/Jan/Klo nowski/Sobole wski/Soból	Delegat 19.II.1943(formalnie od 21.IV.1943)- 27.III.1945
	<b>STEFAN KORBOŃSKI</b> Polityk PSL ,poseł na Sejm Ustawodawczy 1947 ,po ucieczce premiera Mikołajczyka ,na jesieni 1947 wyemigrował z Polski ,zmarł w USA w 1989	Zieliński	Delegat 28.III.1945- 28.VI.1945

Ten, wielki, wspaniały fenomen historyczny który pozwolił Polakom czynnie przetrwać okupację jako „Czas Honoru” – wymaga, aby go opisać, znacznie więcej miejsca i czasu niż może dać nasz program. Dlatego podając państwu internetowe linki, polecamy film Fundacji Filmowej Armii Krajowej pt. „Polskie Państwo Podziemne (1939 – 1045)”, który jest do nabycia w gmachu PASTy. Dla chętnych i wytrwałych film ten spróbujemy wyświetlić na zakończenie spaceru.

Oto linki:

link do materiałów na stronie FPPP: [http://www.fundacja-ppp.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=76:polskie-pastwo-podziemne-kompendium&catid=47:polskie-pastwo-podziemne](http://www.fundacja-ppp.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=76:polskie-pastwo-podziemne-kompendium&catid=47:polskie-pastwo-podziemne)

link do tytułu książki: <http://ksiegarnia.pwn.pl/produkt/103830/administracja-cywilna-polskiego-panstwa-podziemnego-i-jej-funkcje-w-okresie-powstania-warszawskiego.html>

A z racji osobistego obowiązku, na zakończenie, słów parę o życiu codziennym podczas Powstania w Warszawie w której funkcjonowało wolne i demokratyczne państwo polskie z legalnymi władzami, administracją, armią oraz wszystkimi atrybutami państwowości.

W stolicy funkcjonowała **Okręgowa Delegatura Rządu Warszawa-miasto** będąca terenową strukturą Delegatury Rządu na Kraj .

Jej szefem, pełniącym funkcję Prezydenta Warszawy był – **Marceli Porowski** ps. *Mazowiecki, Sowa, Wolski*.

Od 1 sierpnia Delegatura rozpoczęła urzędowanie w Ratuszu przy Placu Teatralnym funkcjonowała tu i na Starym Mieście do 22 sierpnia., a następnie w Śródmieściu.

Jednocześnie zorganizowano 4 Rejonowa Delegatura Rządu w dzielnicach: **RDR I Powiśle** (od 3 do 9 sierpnia Komisariat Cywilny) – Konrad Sieniewicz ps. *Sokołowski*. Działała do upadku Powiśla. Wydział propagandy wydawał pismo "Barykada Powiśla".

**RDR II Śródmieście-Północ** - Piotr Perkowski ps. *dr Puławski*. Obejmowała tereny na wschód od Marszałkowskiej.

**RDR III Śródmieście-Północ** - Józef Fabijański ps. *Brzozowski*. Obejmowała tereny na zachód od Marszałkowskiej.

**RDE IV Śródmieście Południe** - Edward Quirini ps. *Stanisław Kulesza*.  
na **Starym Mieście** zorganizowano **Starostwo Grodzkie** - Wacław

Świdowski ps. *Wik Sławski*,

na **Żoliborzu** powołano ekspozyturę Starostwa **Warszawa-Północ** - Robert Froehlich ps. *Góral*.

na **Mokotowie** komisarzem do spraw ludności cywilnej był Antoni Hanebach ps. *Antoni Grub*

We wszystkich dzielnicach miasta organizowały się powstańcze władze samorządowe. Władze cywilne działały za pośrednictwem komitetów domowych i blokowych (każdy dom stanowił osobną jednostkę administracyjną). Ich zadaniem była organizacja obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej,

zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa, opieka społeczna, organizacja komunalnych kuchni, kopanie studni, uprzątnięcie ruin, grzebanie poległych oraz prowadzenie działalności informacyjno-propagandowej.

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie\\_warszawskie](http://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie_warszawskie).

W powstańczej Warszawie toczyło się bogate życie kulturalne; obejmujące film, teatr, fotografię, sztuki graficzne, sztuki piękne i literaturę. Odbywały się recytacje, koncerty i przedstawienia sztuk teatralnych (m.in. w kinie „Palladium”). Powstały liczne wiersze i pieśni. 8 sierpnia zainicjowała swoją działalność powstańcza radiostacja „Błyskawica”.

Uruchomiono Harcerską Poczta Polową, Do końca sierpnia 1944 wysłano za jej pośrednictwem 116.317 listów. Od 2 września Harcerska Poczta Polowa wydawała własne znaczki pocztowe.

Powstańcza prasa (134 tytuły) relacjonowała przebieg walk, publikowała reportaże, artykuły publicystyczne i kulturalne oraz wiersze i pieśni.



ZESZYTY PROBLEMOWE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ WARSZAWY  
Zeszyt 3/7 z serii „Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim 1944”:  
Teksty: członkowie TPW i SPPW, cytaty z książek, kalendarium dostępne w Muzeum Powstania Warszawskiego, zdjęcia własne, z archiwum TPW i SPPW oraz z Internetu; Opracowanie: Marta i Augustyn Dobeccy; nakład 120+30 egz.



# Wybitne postaci PPP



**Gen. Władysław Rączkiewicz (1885-1947)**

Prezident na Uchodźstwie w latach 1939-1947. Przed wojną dwukrotnie sprawował urząd ministra wojny. W latach 1935-37 stanowisko wiceministra, później – w latach trzydziestych – z sanacji. Wzruszenia 1939 r. wraz z żoną i dziećmi opuścił kraj, a następnie do Londynu.



**Gen. Władysław Sikorski (1881-1943)**

Naczelnik Wojsk Polskich Sił Zbrojnych na Uchodźstwie. W latach 1922-1923 premier RP. Po powrocie do kraju w 1924 r. został wiceministrem. Zmarł na Gibraltarze 4 lipca 1943 r.



**Gen. Kazimierz Sosnkowski (1885-1969)**

Komendant Główny Zwiazku Walki Zbrojnej do 1940 r., po śmierci gen. Sikorskiego Naczelnik Wojsk Polskich Sił Zbrojnych na Uchodźstwie. W latach 1945-47 wicepremier i minister spraw wojskowych, należał do obozu sanacyjnego. Po wojnie wyjechał do Anglii, gdzie spędził resztę życia.



**Gen. Stanisław Mikołajczyk (1901-1966)**

Premier Rządu na Uchodźstwie po śmierci gen. Sikorskiego, przywódca Polskiego Rządu na Uchodźstwie. W 1946 r. wstąpił do Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, pozostał na stanowisku do komunistycznej Zmiany Rządu w Warszawie.



**Gen. Michał Tokarszewski-Karaszewicz (1893-1964)**

Zwierzchni dowódca 1. Armii Krajowej, Władysław Andersa – dowódca Armii Polskiej na Wschodzie, Polityk samorządowy, działacz węgierski w Wielkiej Brytanii.



**Gen. Stefan Rowecki „Grot” (1895-1944)**

Komendant Główny Zwiazku Walki Zbrojnej I Armii Krajowej w latach 1940-1943. W 1944 r. zamordowany w obozie koncentracyjnym Himmlera w obozie Sachsenhausen.



**Gen. Tadeusz Komorowski „Bor” (1895-1966)**

Dowódca Armii Krajowej w latach 1943-1944. Od września 1944 dowódca 1. Armii Polskiej na Wschodzie. Podjął decyzję o wybuchu Powstania Warszawskiego. Po wojnie na emigracji w Wielkiej Brytanii.



**Gen. Leopold Okulicki „Niedzwianek” (1898-1946)**

Ostatni Komendant Główny Armii Krajowej, dowódca 1. Armii Polskiej na Wschodzie, wyznaczony przez NKWD i skazany na 10 lat więzienia w procesie szesnastki w Moskwie. Zmarł w więzieniu na Łubiance.



**Gen. August Emil Fieldorf „Nil” (1895-1953)**

Dowódca Kierownictwa Dywersji RG Armii Krajowej (Kobrywa), zastępca Komendanta Głównego. W listopadzie 1950 r. wyznaczony przez UB i w dalszym ciągu procesie szesnastki na Łubiance. Zmarł w więzieniu na Łubiance 54 lutego 1953 r.



**Gen. Stefan Korwinosiński (1901-1989)**

Od 1941 r. dowódca Kierownictwa Walki Czynliwej. Ostatni Delegat Rządu na Kraj. Armii Krajowej przez NKWD, szesnastka została jednak zwolniona. Po wojnie wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.



**Kazimierz Pużak (1883-1950)**

Od stycznia 1941 r. przewodniczący Rady Jedności Narodowej – Parlamentu Polskiego Państwa Podziemnego. Szesnastka w procesie szesnastki. W 1949 r. skazany przez UB na 10 lat więzienia. Zmarł w więzieniu w Wronkach w 1950 r.

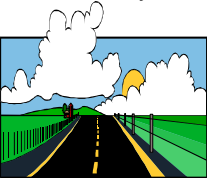


**Jan Stanisław Jankowski (1882-1953)**

Delegat Rządu na Kraj w latach 1942-1946. W marcu 1946 r. został wyznaczony przez NKWD i skazany w procesie szesnastki na 8 lat więzienia. Zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach w 1953 r. w ZSRR, na dzień dobry przed rozstrzelaniem kary.



wydano nakładem CZŁONKA WSPIERAJĄCEGO TPW – firmy



# COM PLOT

## USŁUGI PROJEKTOWE

Warszawa ul. Poprzeczna 18K \* Biuro: Józefów k. Warszawy ul. Kormoranów 34 \* tel/fax 022 789 49 31  
WIELOBRANŻOWE PLANOWANIE I PROJEKTOWANIE ZAGOSPODAROWANIA TERENU, DRÓG,  
INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ZIELENI



Projekt współfinansuje m. st. Warszawa



Okręg Mazowiecki  
Związku Harcerstwa  
Rzeczypospolitej



Stowarzyszenie  
Harcerskie



**63 DZIAŁANIA NA  
DNI POWSTANIA**

